

Dzięki modlitwie jesteśmy w stanie "rozpoznać, jaka jest wola Boża" (Rz 12, 2; Ef 5, 17), i osiągnąć "wytrwałość" do jej wypełniania (Hbr 10, 36). Jezus poucza nas, że do Królestwa niebieskiego nie wchodzi się przez wielomówstwo, lecz "spełniając wolę... Ojca, który jest w niebie" (Mt 7, 21).

Pełnienie woli Bożej winno być radosną współpracą w tworzeniu lepszego świata. Żyjemy jednak w świecie skażonym grzechem i mogą zdarzyć się sytuacje trudne, w których nasza natura buntuje się, gdy człowieka opanowuje lęk - podobnie jak było z Panem Jezusem w Ogrójcu. Modląc się: bądź wola Twoja - prosimy, byśmy również i my w trudnych dla nas sytuacjach umieli jak Pan Jezus **stawiać wolę Ojca ponad wszystko, by nie zabrakło nam wiary, że wola Ojca, nawet ta trudna jest zawsze wyswabdzająca i w ostatecznym rezultacie dająca dobro nam, i przez nas innym.**

Na ile potrafię zaufać Bogu, że On prawdziwie wie, co dla mnie najlepsze? Najlepsze w pracy, w szkole, na uczelni, w relacjach z drugim człowiekiem, w mojej grzeszności i moich słabościach. **Jeżeli nie uwierzysz, że wola Boża jest dla Ciebie dobrem samym, Modlitwa Pańska nie stanie się dla Ciebie życiodajną modlitwą.** Jeżeli nie masz gotowości serca by przyjmować, otwierać się i godzić z wolą Bożą proś Ojca a przyjdzie ci z pomocą i zaradzi twojej bezradności. **Ojcze nasz, bądź wola Twoja...**

Zachęcamy do zapoznania się z następującymi materiałami:

1. **Benedykt XVI – „Jezus z Nazaretu” str. 130 - 132**
2. **Katechizm Kościoła Katolickiego nry: 2822 - 2827;**
3. **ks. Włodzimierz Cyran – „Wierzyć w Ewangelię”**

TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2009/2010

- **Msze św. o uzdrowienie** i spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne w Częstochowie w kościele p.w. św. Józefa Rzemieślnika (ul. Okrzei): **12.XII sobota (18.00-24.00) w roku 2010: 13.III; 10.IV; 08.V; 05.VI** <http://swjozef.boo.pl/>
- **Spotkania ewangelizacyjno-modlitewne dla młodzieży** w Archikatedrze Częstochowskiej: **19.XII sobota (16.00-24.00).**
w roku 2010: 09.I; 20.III; 17.IV; 15.V; 22.V; 12.VI

Czuwanie przez Zesłaniem Ducha Świętego w Archikatedrze Częstochowskiej wraz innymi ruchami, stowarzyszeniami, wspólnotami i bractwami **22.V. - 16.00-24.00**

Kontakt ze Wspólnotą: e-mail: mamre@mamre.pl
tel: 34 3614 551;
www.mamre.pl

INFORMATOR

WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE

grudzień 2009

„Ojcze nasz...

bądź wola Twoja” (Mt 6, 10)

Zanim zatrzymamy się nad kolejnym werselem Modlitwy Pańskiej, trzeba zapytać samego siebie, na ile świadomi jesteśmy poprzednich wezwań. Przypomnijmy w skrócie najważniejsze treści związane z przytoczonymi fragmentami Ewangelii św. Mateusza:

- **Ojcze nasz, któryś jest w niebie:** pierwsze wezwanie Modlitwy Pańskiej to adorujące błogosławieństwo; to modlitwa całego Kościoła. Otwiera nas na braci w wierze, prowadzi do jednoczącego uwielbienia Ojca, oraz wyzwala z egoizmu i uczy miłości do bliźnich, ale przede wszystkim uczy postawy dziecięctwa Bożego wobec Ojca w niebie, któremu winniśmy bezgranicznie ufać.

- **Ojcze nasz, święć się imię Twoje:** Gdy Bóg objawia swoje imię objawia siebie; imię Ojca wskazuje na nasze powołanie do wielkiej bliskości synów; prosimy Boga, byśmy potrafili zapominać o sobie, by nasze życie stawało się coraz bardziej naznaczone imieniem Bożym; prosimy, aby imię Boga było uświęcone w nas, którzy jesteśmy w Nim; jednocześnie przypominamy sobie o drugim Przykazaniu Bożym, by unikać używania imienia Bożego do czarów, magii i innych praktyk; ponadto uświęcenie imienia Bożego to dzieło samego Boga, który pragnie nas zgromadzić w jeden lud, wspólnotę i tak objawić swą chwałę.

- **Ojcze nasz, przyjdź Królestwo Twoje:** Królestwo Boże jest już obecne, ale jeszcze nie w swej pełni; modląc się „Przyjdź Królestwo Twoje” - prosimy, by ono wzrastało, by wzrastała przyjaźń między Bogiem a człowiekiem; jedynie czyste serce może z całą pewnością powiedzieć: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Jeżeli nasze serce nie jest w stanie zrozumieć głębi Modlitwy „Ojcze nasz”, jest to znakiem, że powinniśmy częściej pochylać się nad słowami modlitwy by łaska Boża mogła w nas „tłumaczyć” to, czego uczy nas Jezus. Tylko na kolanach i w obecności Boga samego możemy zgłębiać te treści i uczyć się Ojca i być dzieckiem wobec Niego. Jeżeli czujemy zniechęcenie i nie jesteśmy w stanie wnikać w myśl Boga, trzeba nam cierpliwości i długiej praktyki modlitwy, by zrozumieć to, co objawia nam Jezus. Prawdziwa świętość wyrasta ze stałej praktyki i rozmiłowania się w słowach Pana. To jest proces wymagający wytrwałego wysiłku i cierpliwości. Modlitwa Pańska jest

najpiękniejszą modlitwą i wręcz syntezą naszej relacji do Boga, ale wymaga od nas stale otwartego serca. Z takim nastawieniem możemy przejść do kolejnego wezwania modlitwy „Ojcze nasz”.

Bądź wola Twoja

Pytać samego siebie, co Jezus myślałby, mówił i czynił na moim miejscu – i tak postępować. (bł. Karol de Foucauld)

Czym jest „wola Boża”? Jak ją rozpoznajemy? Jak możemy ją pełnić? Księgi Pisma Świętego wychodzą z następującego punktu widzenia: **w swym najgłębszym wnętrzu człowiek zna wolę Bożą**; głęboko w nas jest zakorzeniona współ-wiedza z Bogiem, którą nazywamy sumieniem (zob. np. Rz 2,15). Wolą naszego Ojca jest, "by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2,4). "On jest cierpliw... chce bowiem wszystkich doprowadzić do nawrócenia" (2 P 3,9). Jego przykazaniem, streszczającym wszystkie inne i wyrażającym całą Jego wolę, jest, "abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował" (J 13,34).

A jakie jest moje pojmowanie woli Bożej? Na ile zdaję sobie sprawę z tego, że Bóg prawdziwie chce dla mnie zbawienia i szczęścia wiecznego?

Na pewno każdego dnia dostrzegam wiele zła w świecie. Wystarczy włączyć telewizor i od razu możemy usłyszeć, jak wiele niesprawiedliwości dokonuje się każdego dnia. Nie trzeba szukać daleko. W naszym życiu prywatnym doświadczamy tak wiele cierpienia, odrzucenia i braku miłości. Czy jest to jednak wola Boża? Jeżeli na ziemi spotykamy cierpienie, smutek, nieszczęścia, to dlatego, że tu na ziemi wola Boża nie dzieje się w takiej pełni jak w niebie. Jest obecna wola szatana, jest widoczna wola człowieka, która jakże często idzie na przekór planom Boga. Doświadczamy na świecie (w życiu naszym, nad sobą) wiele woli rozmaitych władców, grup ludzkich, woli, która jest inna niż Boża. Nasze życie wplątane jest w rozmaite interesy własne lub cudze, z wyboru lub z jakiejś tam konieczności.

Każdą naszą decyzją, każdym naszym wyborem - pełniemy czyjaś wolę. Ale czyją? Czy stawiamy sobie wystarczająco często to pytanie? **Boża wola nie dzieje się na ziemi w pełni i bez przeszkód, ponieważ Bóg szanuje wolę swych stworzeń i do niczego nikogo nie zmusza, a jedynie zaprasza. Dopiero w Królestwie Bożym - w niebie wola Boża będzie się działa w absolutnej pełni** i dopiero wtedy Bóg otrze wszelką lżę i napełni nas wszystkich pełnią szczęścia.

Jaki jest mój stosunek i rozumienie woli Bożej? Czy chętnie jej szukam? Co jest przeszkodą w wypełnianiu z ochotą tego, co Bóg do mnie mówi? Często wola Boża traktowana jest jako jakieś fatum połączone z koniecznością rezygnacji z naszych pragnień wobec tego co, nieuniknione, na co nie mamy wpływu. Tak jakby Bogu nasze cierpienie przynosiło radość i chwałę, jakby pozytywnie pragnął naszego cierpienia. Traktujemy wówczas Boga jako srogiego Pana, podczas gdy Biblia ukazuje Boga, jako tego, który

wybawia z nieszczęść. Wolą Bożą jest nasze zbawienie, wybawienie z wszelkiego zła. Bóg jest miłością i kocha nas bardziej niż matka dziecko. Nie może chcieć dla nas cierpienia dla samego cierpienia. Czasem słowa: "Bądź wola twoja" bywają dla człowieka słowami rezygnacji i wówczas tchną biernością. Bywa, że człowiek przez całe życie dąży do pełnienia raczej swojej woli z tej woli i aktywności rezygnuje dopiero wobec pełnej niemożności jej realizowania. Tymczasem **nasz stosunek do woli Bożej powinien być aktywny, powinien być współdziałaniem z Bogiem w tworzeniu królestwa - współdziałaniem czynnym i codziennym.**

Przykład takiego współdziałania dał nam Pan Jezus, który mówił, że pokarmem jego jest pełnienie woli Bożej. Jezus przez całe swoje życie, dzień za dniem, czynił to, co rozpoznawał jako wolę Ojca, jako to, co się Ojcu podoba, jako działanie takie, jak Ojciec działa. Czynił tak, gdy przez trzydzieści lat żył w ukryciu Nazaretu i gdy podjął misję Mesjasza - inaczej niż się spodziewano, a tak właśnie jak chciał Bóg. Mówi Ewangelia o Jezusie, że przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc. I nam zostawił to jedno zlecenie, byśmy czynili dobrze wszystkim, miłując się wzajemnie, wybacząc nieprzyjaciółom.

Czynić wolę Bożą to znaczy czynić dobrze wszędzie i zawsze, na każdym kroku. Czynić mamy dobrze według naszych sił i zdolności, wedle darów, które otrzymaliśmy od Boga: sił fizycznych, inteligencji, wyobraźni, zdolności, sytuacji życiowej, która takie lub inne działanie umożliwia. A zatem czynienie woli Bożej nie jest jakimś w atmosferze strachu stawianym pytaniem: co też Pan Bóg mi dziś trudnego rozkazuje? **Jest radosnym i swobodnym tworzeniem dobra z tego, co Bóg nam dał, aby ziemia była światem piękniejszym i lepszym i co dzień bliższym Królestwa Bożego.** W tej twórczości możemy w każdej chwili liczyć na Bożą moc.

Modląc się „bądź wola Twoja” prosimy, by żadna inna wola nie panowała nad nami jak tylko Boża, by coraz więcej ludzi wierzyło, że tylko ta wola prowadzi do prawdziwego szczęścia. Bądź wola Twoja to znaczy, by wszystkie nasze czyny były Twoimi, wedle Twojej myśli byśmy byli narzędziami Twojego zbawczego działania i byśmy przemieniali ziemię na coraz bardziej podobną do nieba. Prosimy, by przez nasze posłuszeństwo Bożej woli świat ludzki stawał się coraz bardziej światem sprawiedliwości i pokoju, radości, miłości i prawdy.

Jednocząc się z Chrystusem, możemy stać się z Nim jednym duchem, a przez to pełnić Jego wolę; w ten sposób będzie ona urzeczywistniać się doskonale zarówno na ziemi, jak i w niebie. (Orygenes)

Rozważcie, jak Jezus Chrystus uczy nas pokory, wskazując nam, że nasze cnoty nie zależą jedynie od naszego wysiłku, ale od łaski Bożej. Każdemu wiernemu, który modli się, nakazuje, by czynił to, ogarniając całą ziemię. Nie mówi przecież: "Bądź wola Twoja" we Mnie lub w was, lecz "na całej ziemi", by został z niej usunięty wszelki grzech, a zakrólowała prawda, by zostały zniszczone wady, a rozkwitły cnoty, i by ziemia nie różniła się już od nieba. (św. Jan Chryzostom)